

***Sygn. akt I ACa 519/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Edyta Mroczek

SA Dorota Markiewicz (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Klubu Sportowego (...) w W.

przeciwko (...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 października 2014 r., sygn. akt II C 770/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) Klubu Sportowego (...) w na rzecz (...) W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Dorota Markiewicz Ewa Kaniok Edyta Mroczek

***Sygn. akt I ACa 519/15***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 września 2013 r. (...) Klub Sportowy (...) w W. wniósł o zasądzenie od (...) W. kwoty 318.524 zł tytułem „odszkodowania za utracone korzyści”. W uzasadnieniu wskazał, iż dochodzone roszczenie wynika z korzystania przez pozwanego – polegającego na oddaniu w najem – z kontenerów stanowiących własność powoda, a znajdujących się na nieruchomości należącej do pozwanego, w okresie od 1 marca 2009 r. do 9 września 2013 r. Wywodził, iż kontenery te są rzeczami ruchomymi.

W oświadczeniach złożonych podczas rozprawy w dniach 30 czerwca i 20 października 2014 r. oraz w piśmie procesowym z dnia 22 lipca 2014 r. powód stwierdził, że domaga się zapłaty za korzystanie z jego rzeczy na zasadzie art. 224 §2 k.c., wskazując jako alternatywną podstawę przepis o bezpodstawnym wzbogaceniu.

(...) W. wносиło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że nieruchomości przy ulicy (...) w W. stanowi własność pozwanego. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 grudnia 2007 r. (...) Klub Sportowy (...) w W. (dalej Klub) został zobowiązany do jej wydania właścicielowi, co nastąpiło 7 stycznia 2009 r. Na nieruchomości znajdowały się i znajdują obecnie kontenery nabyte przez Klub w 1993 r. W kontenerach funkcjonuje serwis narzędzi ogrodniczych. R. P. prowadzący tę działalność posiadał zawartą umowę najmu z powodem, natomiast po przekazaniu nieruchomości pozwanemu czynsz uiszczal na jego rzecz.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do powoda na okoliczność żądania przez powoda wydania kontenerów oraz braku ich trwałego związania z gruntem, a także dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność nieistnienia tegoż związku, uznając, że ustalenia w tym zakresie nie miałyby znaczenia dla treści wyroku.

Sąd Okręgowy podniósł, że powód określił swoje żądanie jako wynagrodzenie za korzystanie bez podstawy prawnej z rzeczy we wskazanym okresie. Jakkolwiek wskazanie podstawy prawnej żądania nie jest dla sądu wiążące i nawet wskazanie niewłaściwej podstawy przez zawodowego pełnomocnika nie może szkodzić jego mocodawcy, to jednak rzeczą powoda jest precyzyjne określenie dochodzonego roszczenia. Przytoczona podstawa prawna może mieć znaczenie dla jego identyfikacji. Wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu procesu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu.

W rozpoznawanej sprawie pełnomocnik powoda występował z żądaniem dotyczącym zapłaty za korzystanie, polegające na oddaniu w najem, przez pozwanego z opisanej rzeczy i powołał normę prawną adekwatną do tego rodzaju stanu faktycznego. Stanowisko to jednoznacznie i wiążąco określiło granice przedmiotu orzekania, usuwając z tego zakresu inne roszczenia, choćby wynikające z tego samego przepisu, co powoływany przez powoda.

Roszczenie powoda Sąd zakwalifikował na podstawie art. 224 i 225 k.c., z których wynika, że samoistny posiadacz rzeczy w złej wierze, lub w dobrej wierze po dowiedzeniu się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie, powinien zapłacić właścicielowi wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Stosownie do art. 230 k.c. to same rozwiązanie stosuje się do rozliczeń między właścicielem a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących dany stosunek prawny nie wynika co innego.

Sąd Okręgowy przytoczył stanowisko orzecznictwa sądowego i piśmiennictwa, z którego wynika, że właściciel może roszczenia dotyczące zapłaty za bezumowne korzystanie z rzeczy wytaczać skutecznie jedynie w stosunku do osoby, która faktycznie włada jego rzeczą, a więc która mogłaby być adresatem również roszczenia wydobywczego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004 r., II CK 102/03, z dnia 3 marca 2006 r., II CK 409/05, z dnia 29 czerwca 2005 r., III CK 669/04, z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 273/03, z dnia 8 kwietnia 2011 r., II CSK 464/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r., I ACa 1194/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 listopada 2012 r., I ACa 631/12). Przytaczana argumentacja odwołuje się do powiązania poszczególnych środków ochrony własności oraz charakteru roszczeń uzupełniających. Podstaw do jej zakwestionowania w postaci konkretnych argumentów prawnych nie dostarczył powód, mimo że zakreślając termin na złożenie pisma przygotowawczego, Sąd zwrócił uwagę na potrzebę rozważenia podstawy prawnej żądania w kontekście legitymacji procesowej biernej.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że jedyny dostrzegany wyjątek dotyczy dzierżyciela – gdy posiadacz oddaje rzecz dzierżycielowi, to roszczenia można kierować nadal wobec posiadacza. Dzierżycielem jest ten, kto posiada za kogoś innego (art. 338 k.c.). Jako przykłady dzierżenia wymienia się zachowanie pracownika względem rzeczy pracodawcy, działania przedstawiciela ustawowego czy pełnomocnika, przechowawcy, przewoźnika itp. W każdym razie chodzi o działanie w interesie i na rzecz innej osoby. Nie jest zatem dzierżycielem podmiot, który posiada rzecz w celu

realizacji własnych interesów i potrzeb odbywającej się właśnie przez korzystanie z tej rzeczy. Nie jest w szczególności dzierżycielem podmiot, który w pozostających w jego władztwie pomieszczeniach prowadzi własną działalność gospodarczą, wykorzystując je właśnie na ten cel. Nie jest to bowiem władanie za kogoś innego.

W konsekwencji odwołanie się do art. 224 § 2 k.c. doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, iż pozew został skierowany przeciwko niewłaściwemu pozwanemu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można było również skutecznie dochodzić zapłaty od pozwanego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i kolejne k.c.). Skoro art. 224 § 2 k.c. przewiduje możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy od podmiotu, który nią faktycznie władał, to na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie można rozszerzać katalogu adresatów tego samego roszczenia o osoby, które przepisem tym nie zostały objęte.

Nadto pozwany uzyskał korzyść w postaci czynszu najmu pomieszczeń na istniejącej podstawie prawnej w postaci stosunku najmu. Nie można więc przyjąć, że uległ wzbogaceniu kosztem powoda, skoro to pozwany, a nie powód był stroną tego stosunku prawnego. Rzecz może być wynajęta przez osobę, która nie dysponuje żadnym tytułem prawnym do niej, byle rzeczą tą faktycznie władała. Również możliwość podniesienia roszczeń odszkodowawczych przez najemcę, który hipotetycznie byłby zmuszony świadczyć na podstawie art. 224 i 225 k.c. wobec właściciela, czyni wątpliwym tezę o istnieniu wzbogacenia. W ostatniej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że możliwość dochodzenia przez właściciela rzeczy na podstawie ostatnio powołanych przepisów roszczeń dotyczących pobranych pożytków, a w pewnych przypadkach nawet pożytków niepobranych, powoduje, iż nie można przyjąć tutaj jego zubożenia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 132 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na braku zwrócenia przez Sąd odpowiedzi na pozew niezawierającej dowodu nadania pisma stronie przeciwnej, złożonej przez profesjonalnego pełnomocnika pozwanego, podczas gdy z treści powołanego przepisu wynika, że takie pismo powinno zostać zwrócone bez wzywania do usunięcia braków i nie wywoływać skutków procesowych, co skutkowało nieprawidłowym dopuszczeniem przedmiotowego pisma i uwzględnieniem zawartego w nim stanowiska pozwanego;

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 i art. 300 § 1 k.p.c. w poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na oddaleniu wniosku powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania powoda, podczas gdy z ugruntowanego orzecznictwa wynika, że dowód z przesłuchania stron nie powinien być dopuszczony na określone z góry okoliczności, zaś sąd powinien przeprowadzić ten dowód wówczas, jeżeli nie są wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, co skutkowało brakiem wyjaśnienia istotnych okoliczności niniejszej sprawy i wydaniem wyroku oddalającego powództwo;

c) art. 187 § 1 k.p.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż określenie przez powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika podstawy prawnej żądania wiążąco określa granice przedmiotu orzekania, podczas gdy z ugruntowanego orzecznictwa wynika, że Sąd jest zobowiązany rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w danym przypadku, co skutkowało nieprawidłowym uznaniem, iż błędne określenie podstawy prawnej żądania przez powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika musi skutkować oddaleniem powództwa;

2. obrazę przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 230 k.c. w zw. z art. 224 § 2 i art. 225 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż w niniejszej sprawie tylko posiadacz faktycznie władający rzeczą jest legitymowany biernie w związku z roszczeniem o wynagrodzenie za nieuprawnione korzystanie z rzeczy, podczas gdy z ugruntowanego orzecznictwa i stanowiska

doktryny wynika, że możliwe jest wystąpienie z roszczeniem na podstawie art. 224 k.c. i art. 225 k.c. także przeciwko posiadaczowi samoistnemu, co skutkowało nieprawidłowym przyjęciem, że powód nie ma legitymacji biernej;

b) art. 405 k.c. w zw. z art. 224 § 2 i art. 225 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że dochodzenie roszczenia na podstawie art. 224 § 2 i art. 225 k.c. wyłącza możliwość występowania z roszczeniem na podstawie art. 405 i n. k.c., podczas gdy treść ww. przepisów a także ugruntowane orzecznictwo nie wykluczają dochodzenia roszczeń alternatywnie na podstawie art. 224 w zw. z art. 225 k.c. i art. 405 k.c., co skutkowało nieprawidłowym przyjęciem, że dochodzenie roszczenia alternatywnie na wskazanych podstawach jest niedopuszczalne.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, o zasądzenie których na rzecz powoda od pozwanego wniósł.

Pozwany wnosil o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny uznaje za niewadliwe i przyjmuje za własne.

Zarzut naruszenia art. 132 § 1 k.p.c. jest chybiony i świadczy o niezajomości strony apelującej akt sprawy. Zarządzeniem z dnia 28 marca 2014 r. zwrócono pozwanemu odpowiedź na pozew z uwagi na brak dowodu przesłania pełnomocnikowi powoda jej odpisu (k 53). Po ponownym złożeniu przez pozwanego odpowiedzi na pozew wraz z dowodem jej nadania stronie przeciwnej została ona ponownie zwrócona zarządzeniem z dnia 24 kwietnia 2014 r. (k 57). Zatem dywagacje apelującego dotyczące nieskuteczności zarzutów zawartych w odpowiedzi na pozew są w tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe.

Bezzasadny jest też zarzut naruszenia art. 187 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. pozew powinien zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. W przeciwieństwie do podstawy prawnej roszczenia sąd związany jest zakreśloną przez powoda podstawą faktyczną. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 180/09 (LEX nr 551156), w myśl którego w świetle art. 187 § 1 k.p.c. powód żądający zasądzenia należności powinien określić kwotę, której dochodzi oraz podać okoliczności faktyczne, na których opiera swoje żądanie, bowiem podane przez powoda okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwalają na określenie podstawy prawnej, na której opiera się roszczenie powoda oraz reżimu odpowiedzialności pozwanego, a tym samym na zakreślenie ram sporu i kognicji sądu. Wskazane okoliczności faktyczne roszczenia są bowiem podstawą faktyczną uzasadniającą zastosowanie abstrakcyjnej normy prawnej, a proces stosowania przez sąd prawa polega na porównaniu ustalonego stanu faktycznego ze stanem faktycznym podanym w hipotezie określonej normy prawnej, tj. na subsumcji stanu faktycznego sprawy pod określony przepis prawa. Wskazany przez powoda, a następnie ustalony przez sąd, stan faktyczny determinuje zatem zastosowanie normy prawnej i dlatego jest tak istotny dla określenia zakresu poddania sprawy pod osąd sądu. Z uwagi na to, że relacje zachodzące między stronami mogą nieradko być bardzo skomplikowane a roszczenia z nich wypływające mogą mieć źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa, obowiązkiem powoda jest tak precyzyjne określenie podstawy faktycznej żądania, by można było jednoznacznie określić, jaką ma ono podstawę prawną. Jest to konieczne w celu podjęcia przez pozwanego stosownej obrony oraz w celu zakreślenia przez sąd granic rozstrzygania sprawy.

Jakkolwiek wskazanie przez powoda podstawy materialnoprawnej roszczenia nie jest wymagane, to nie pozostaje jednak bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, bowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98 (OSNC 1999/9/152) podstawa materialnoprawna roszczenia zakreśla krąg okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie

pozwu i wyznacza tym samym granice badania sądu, a jej zmiana stanowi przedmiotowe przekształcenie powództwa. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 180/09, przedmiotową zmianą powództwa są wszystkie czynności, które prowadzą do zmiany ilościowej lub jakościowej żądania, jak również takie, które w istotny sposób zmieniają podstawę faktyczną niezbędnych ustaleń, doprowadzając do konieczności ustosunkowania się do nowego prawnego uzasadnienia żądania, a także wskazanie na inną materialnoprawną podstawę dochodzonego roszczenia, nawet przy zachowaniu tożsamego brzmienia żądania procesowego (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1998 r. III CKN 32/98, OSNC 1999/5/96, z dnia 19 grudnia 2007 r. V CSK 301/07, OSNC 2009/2/33, z dnia 28 lutego 1958 r. 3 CR 464/57, OSPiKA 1960/11/290, z dnia 13 września 1960 r. 2 CR 212/60, OSN 1962/1/16, z dnia 14 stycznia 2004 r. I CK 42/2003 LEX nr 172790, LexPolonica nr 1526322, z dnia 2 czerwca 1966 r. II PZ 25/66, OSPiKA 1967/6/138, z dnia 12 listopada 1969 r. II CZ 117/69, OSNCP 1970/9/154, z dnia 24 kwietnia 1972 r. III PZP 17/70, OSNCP 1973/5/72, z dnia 24 maja 1979 r. II CZ 52/79, OSNCP 1979/12/246, z dnia 12 listopada 1982 r. III CRN 271/82, OSNCP 1983/8/118, z dnia 12 lipca 1988 r. III CZP 50/88, OSNCP 1989/10/158, z dnia 7 kwietnia 1992 r. III CZP 29/92, OSNCP 1992/11/192 i z dnia 11 grudnia 1998 r. II CKN 96/98, OSNC 1999/5/98). Nie jest dopuszczalne w takiej sytuacji badanie przez sąd z urzędu, czy nie zachodzą podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego opartej na innych zasadach niż wskazane przez powoda. Skoro bowiem powód dokonał wyboru reżimu odpowiedzialności pozwanego i ukształtował w ten sposób ramy procesu, w tym zakres obrony pozwanego oraz kognicji sądu, sąd nie może z urzędu zmienić podstawy odpowiedzialności pozwanego na inną, bowiem zakłóciłoby to równowagę procesową stron oraz naruszyło zasadę bezstronności sądu. Zatem odwołanie się przez powoda do regulacji prawnych relacji pomiędzy właścicielem a posiadaczem rzeczy poprzez wyraźne wskazanie art. 224 § 2 k.c. jako podstawy prawnej żądania, sprecyzowanego na rozprawie w dniu 30 czerwca 2014 r. jako jedno tylko z roszczeń w nim wskazanych – o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (k 134), ukierunkowało nie tylko kognicję sądu, ale także lub może przede wszystkim zakres obrony strony pozwanej. Skoro w dodatku powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego, nie było rolą sądu orzekającego poszukiwanie – w zastępstwie tegoż pełnomocnika – innych roszczeń możliwych do wysunięcia przez powoda w niniejszym stanie faktycznym. Nadto zaś sam apelujący, formułując powyższy zarzut, nie sprecyzował owych potencjalnych roszczeń powoda. Przeciwnie - kwestionując wnioskowanie Sądu Okręgowego o braku legitymacji biernej pozwanego, przywołał poglądy judykatury, z których wywieść trzeba, że słuszna była konstatacja Sądu I instancji o rodzaju roszczenia dochodzonego pozvem – wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy (vide: k 194 i wyboldowany fragment uzasadnienia apelacji dotyczący legitymacji biernej w procesie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy).

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 299 i 300 § 1 k.p.c. jest bezzasadny. Niewątpliwie dowód z przesłuchania stron ma walor jedynie akcesoryjny, nie oznacza to jednak, że przeprowadza się go bez określenia tezy dowodowej. Skoro ma on służyć usunięciu wątpliwości pozostającym po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, to znaczy, że dotyczy wyłącznie kwestii, które nie zostały wyjaśnione w sposób dostateczny za pomocą innych dowodów. Zresztą sam powód skonkretyzował okoliczności, na które miał być przeprowadzony dowód z przesłuchania stron – na okoliczność żądania wydania kontenerów oraz braku ich trwałego związania z gruntem. Wobec przyjęcia przez Sąd Okręgowy braku legitymacji biernej strony pozwanej z uwagi na oddanie kontenerów osobie trzeciej w posiadanie zależne istotnie prowadzenie postępowania dowodowego w opisanym wyżej zakresie było bezprzedmiotowe.

Powód podnosi, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron pozwoliłoby mu na wskazanie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Świadczy to o wadliwym rozumieniu przez skarżącego celów postępowania dowodowego. Służy ono wykazaniu twierdzeń strony, nie zaś poszukiwaniu faktów, na które następnie mogłaby się powołać. Strona najpierw musi przytoczyć istotne z jej punktu widzenia okoliczności faktyczne, po czym je udowodnić, nie zaś odwrotnie, jak zdaje się sugerować apelujący. Pogląd skarżącego, że po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron powód mógłby wskazać fakty stanowiące podstawę zwrotu pożytków, stanowi kolejne potwierdzenie, że mylnie odczytuje on istotę postępowania dowodowego. Dla czynienia przez sąd rozważań odnośnie do kwestii pożytków warunkiem sine qua non jest zgłoszenie takiego żądania, co nie miało miejsca. Po drugie powtórzyć trzeba, że dowód z przesłuchania stron został zgłoszony na okoliczność żądania wydania kontenerów oraz braku ich trwałego związania z gruntem, a

więc w żaden sposób nie odnosił się do ewentualnych pożytków uzyskiwanych przez pozwanego. Niewątpliwie również postulowany przez powoda dowód z opinii biegłego był nieprzydatny dla tego celu, bowiem miał posłużyć ustaleniu, czy kontenery są trwale związane z gruntem (k 176).

Niesłusznie powód zarzucił naruszenie art. 230 k.c. w związku z art. 224 § 2 i art. 225 k.c. Przepis art. 224 § 2 k.c. przewiduje szereg roszczeń, w tym o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy i o zwrot pożytków. Strona powodowa początkowo unikała sprecyzowania, którego z wymienionych roszczeń dochodzi, wskazując np. w pełnomocnictwie, że jest to sprawa o zwrot uzyskanych korzyści, jednak, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, a skarżący tego nie kwestionuje, sprecyzowała ostatecznie, iż domaga się wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Wybór roszczenia ma decydujące znaczenie dla oceny legitymacji biernej strony pozwanej. W wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r., I ACa 1194/13 (LEX nr 1419154) Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, iż fakt oddania rzeczy przez posiadacza samoistnego innej osobie w posiadanie zależne ma znaczenie dla określenia rodzaju roszczeń przysługujących właścicielowi do każdej z tych osób. W takim przypadku właścicielowi przysługuje względem posiadacza samoistnego w złej wierze roszczenie o zwrot pobranych pożytków cywilnych (czynsz najmu), a także o zwrot wartości pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał (art. 225 w zw. z art. 224 § 2 k.c.).

Zagadnienie legitymacji biernej w procesie o roszczenia uzupełniające w kontekście zakresu posiadania stało się przedmiotem uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2017 r., III CZP 84/16 (LEX nr 2271439, [www.sn.pl](http://www.sn.pl), Biul.SN 2017/4/9), w myśl której korzystanie z nieruchomości przez posiadacza samoistnego, który oddał rzecz do używania najemcy, polega wyłącznie na pobieraniu pożytków cywilnych (art. 224 i 225 k.c.).

Sąd Najwyższy przypomniał, że w świetle art. 224 § 2 i art. 225 k.c., zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy jest posiadacz samoistny; włada rzeczą faktycznie jak właściciel (art. 336 in principio k.c.), a więc może z niej korzystać - w szczególności pobierając pożytki i inne dochody - oraz rozporządzać nią. Z art. 230 k.c. wynika z kolei jednoznacznie, że adresatem roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy może być również posiadacz zależny. Przepisy te nie rozstrzygają wprost, jak kształtuje się odpowiedzialność posiadacza samoistnego z tytułu pozbawienia właściciela uprawnienia do korzystania z rzeczy w sytuacji, w której oddał rzecz w posiadanie zależne. W takim przypadku posiadacz samoistny nie traci przymiotu posiadacza (art. 337 k.c.); władztwo faktyczne nad rzeczą sprawuje bezpośrednio posiadacz zależny, pośrednio zaś - posiadacz samoistny. Niewątpliwie jednak w tej sytuacji zakres możliwości korzystania przez posiadacza samoistnego z rzeczy ulega ograniczeniu.

Korzystanie z rzeczy obejmuje wiele uprawnień trudnych, a nawet niemożliwych, do określenia w sposób wyczerpujący. W nauce prawa tradycyjnie podkreśla się jednak znaczenie uprawnień polegających na: używaniu rzeczy na własne potrzeby, a więc w sposób nie łączący się z pobieraniem pożytków i innych dochodów z rzeczy (*ius utendi*), a także na pobieraniu pożytków i innych dochodów z rzeczy (*ius fruendi*) oraz dokonywaniu czynności faktycznych prowadzących do przetworzenia rzeczy, jej zużycia, a nawet zniszczenia (*ius abutendi*). Jest oczywiste, że korzystanie przez posiadacza z nieruchomości oddanej przez niego w posiadanie zależne najemcy zostaje zredukowane do pobierania pożytków cywilnych; w takim przypadku posiadacz samoistny w zasadzie nie ma możliwości wykorzystywania w inny sposób wartości użytkowej rzeczy, chociaż pozostaje ona w jego pośrednim władaniu.

Zdaniem Sądu Najwyższego w razie uznania, że posiadacz samoistny, który oddał rzecz w najem, pozostaje zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy, byłoby trudno zrozumieć przyczyny, dla których ustawodawca w art. 224 k.c. wyróżnił - obok tego roszczenia - roszczenie o zwrot pożytków lub ich wartości.

Obowiązek zwrotu pożytków lub ich wartości może powstać po stronie posiadacza samoistnego jedynie wtedy, gdy oddał on rzecz w posiadanie zależne w ramach stosunku prawnego przynoszącego takie korzyści. W tej sytuacji korzystanie przez posiadacza samoistnego z rzeczy polega wyłącznie na pobieraniu pożytków cywilnych, co wyłącza możliwość dochodzenia od niego wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy.

Niewątpliwie niemający tytułu prawnego samoistny posiadacz nieruchomości, oddając ją we władanie faktyczne najemcy, zachowuje status posiadacza samoistnego (art. 337 k.c.); zmienia się jednak sposób korzystania przez posiadacza samoistnego z nieruchomości, a co za tym idzie - zakres jego odpowiedzialności.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy, nie przekonują argumenty wskazujące na odrębność (niezależność) roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w stosunku do roszczenia windykacyjnego (art. 222 § 1 k.c.). Możliwość rozejścia się w określonych sytuacjach legitymacji biernej związanej z dochodzeniem każdego z tych roszczeń nie przekreśla więzi między przesłankami warunkujących ich powstanie; roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy powstaje w razie ziszczenia się przesłanek powstania roszczenia windykacyjnego i - w konsekwencji - może przysługiwać właścicielowi tylko wobec posiadacza, który w danym okresie bezprawnie faktycznie władał rzeczą, a zatem mógł być w tym czasie biernie legitymowany w świetle art. 222 § 1 k.c. Dystynkcja między przesłankami powstania roszczeń uzupełniających a przesłankami ich dochodzenia nie przemawia zatem na rzecz zapatrywania, że posiadacz samoistny nieruchomości, który oddał ją w posiadanie zależne najemcy, ponosi odpowiedzialność w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy.

Sąd Apelacyjny podziela powyższe stanowisko i ponownie przypomina, że powód nie sformułował żądania zwrotu pożytków. Nie jest wystarczające przy tym przywołanie podstawy faktycznej, która istotnie jest zbliżona, a niekiedy tożsama przy różnych roszczeniach uzupełniających, bowiem przepis art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. obliuguje stronę powodową do podania dokładnie określonego żądania. Wobec braku precyzji w pozwie w tej mierze Sąd Okręgowy słusznie podjął próbę skonkretyzowania roszczenia i w odpowiedzi na nią powód określił je jako żądanie wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, nie zaś zwrot pożytków. Przywoływanie w pismach procesowych okoliczności pobierania tychże przez pozwanego nie jest tożsame ze zgłoszeniem takiego żądania. Tym bardziej za takowe nie może być uznane wskazanie w uzasadnieniu apelacji, że być może postępowanie dowodowe dałoby podstawę do ich zwrotu – również ze względu na niedopuszczalność zmiany roszczenia na tym etapie procesu (art. 383 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 405 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. nie zasługuje w tej sytuacji na uwzględnienie. Odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie służą do konstruowania na ich podstawie odpowiedzialności dłużnika, która ma zastępować jego odpowiedzialność z innego tytułu, gdy wierzyciel bądź w ogóle nie opiera żądania na tej podstawie, bądź nie wykazał przesłanek uzasadniających takie żądanie. Jeżeli zatem bezwzględnie obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego normują roszczenia pomiędzy właścicielem a posiadaczem rzeczy, których nie łączy stosunek umowny, wtedy te przepisy mają zastosowanie. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że nie ma podstaw do stosowania art. 224 i nast. k.c., zastosowanie znajdzie art. 405 k.c. (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 marca 2015 r., I ACa 1335/14, LEX nr 1768747). Przywołanie w apelacji fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1998 r., III CKN 354/97 oraz poglądu doktryny konkluzji tej nie zmienia. Oparcie roszczenia na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu jest możliwe wówczas, gdy dany stan faktyczny nie podlega innej regulacji ustawowej bądź umownej. Zatem gdyby powód nie mógł dochodzić od pozwanego żadnych roszczeń na podstawie art. 224 i nast. k.c. z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego, wówczas dopiero mógłby konstruować roszczenie wywodzone z art. 405 k.c. – oczywiście przy założeniu wykazania jego przesłanek czyli wzbogacenia się przez pozwanego bez podstawy prawnej kosztem majątku powoda. Jednak skoro taka podstawa odpowiedzialności istnieje, przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia nie mają zastosowania. Ponadto z analizy pism procesowych powoda wynika, że bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego upatrywał on w pobraniu przezeń czynszu najmu. Tymczasem nie było to działanie pozbawione podstawy prawnej, bowiem czynsz stanowił świadczenie wynikające z umowy pozwanego z osobą trzecią, której ważności żadna ze stron nie kwestionowała. Pobranie należności czynszowych nie nastąpiło też kosztem powoda, bowiem nie był on stroną tej umowy.

W tym stanie rzeczy nieistotna dla rozstrzygnięcia była kwestia trwałego związania kontenerów z gruntem bądź jego brak, podobnie jak ewentualna zła wiara pozwanego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu weszło wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (5.400 zł). Sąd Apelacyjny nie stwierdził przesłanek do zastosowania wobec powoda art. 102 k.p.c. Wprawdzie korzystał on ze zwolnienia od kosztów sądowych, ale sama sytuacja majątkowa strony nie stanowi szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c. Korzystając zaś z pomocy zawodowego pełnomocnika procesowego, mógł i powinien był ocenić zasadność swojego żądania przy uwzględnieniu również tego nurtu poglądów judykatury, który wykluczał jego uwzględnienie choćby z uwagi na brak legitymacji biernej.

Dorota Markiewicz Ewa Kaniok Edyta Mroczek